WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński

Miejsce i czas wydarzeń	Bielin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bielin, II wojna światowa, bombardowanie

Bombardowanie w Bielinie

Było sporo śmiesznych rzeczy, które zapamiętałem oczami dziecka. Na Bielin nie napadali Ukraińcy, natomiast wieś została zbombardowana przez lotnictwo niemieckie. Podczas wielkich nalotów wszyscy chowaliśmy się w schronach. Ja często urywałem się rodzicom, ku ich zgrozie. Strasznie mnie interesowały na przykład samoloty, które pikowały. To był koniec 1943 roku. W pewnym momencie znalazłem się poza schronem. Samoloty cały czas ostrzeliwały z broni maszynowej i zrzucały bomby. Cały Bielin płonął. Któryś z młynarzy złapał mnie w pół. Najpierw schowaliśmy się pod drzewo. Pod drzewem było niebezpiecznie, ale była ustawiona po sąsiedzku sławojka. Schowaliśmy się do ustępu. Wydawało się, że to bardziej bezpieczne, bo przede wszystkim lotnicy nas nie widzieli. Ale sławojka stała prawie na powietrzu. Ten człowiek się wychylił i cała kabina się wywróciła. Pamiętam to jako coś bardzo śmiesznego w tej dramatycznej sytuacji. Co bardzo dziwne, Niemcy atakowali domy w środku wsi i przy lesie, natomiast młyn nie był atakowany. Z daleka można było obserwować, jak płonie osada i że dzieją się tam makabryczne rzeczy: krzyk, płacz, ogień. Mnie się to czasami śni. Po tylu latach może się człowiekowi coś podobnego jeszcze śnić. Sam się temu dziwię.

Data i miejsce nagrania	2008-12-03, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"